

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodnicząca	SSA Nadzieja Surowiec
Sędziowie	SSA Jacek Dunikowski SSA Dariusz Czajkowski (spr.)
Protokolant	Monika Zuzga

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Małgorzaty Gasińskiej – Werpachowskiej

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2015 r.

sprawy **A. M. (1) s. Z.**

oskarżonego z art. 53 ust. 1 i 2 w zb. z art. 63 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z dn. 19 września 2005r ze zm.) w zw. z art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 23 października 2014 r. sygn. akt II K 7/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że ilość wytworzonego środka odurzającego określa na 10 984,02 grama, zaś orzeczoną wobec tego oskarżonego karę pozbawienia wolności łagodzi do 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2 400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem opłaty za obie instancje i obciąża go pozostałymi kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

A. M. (1) został oskarżony o to, że: w okresie od 1.05.2012 roku do dnia 12.11.2013 roku w U., U. i Ś., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy, uprawiał konopie inne niż włókniste i wytworzył z nich środek odurzający w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 10.984,2 grama, co stanowiło nie mniej niż 10.984 porcji konsumpcyjnych o wartości 329.526 złotych i w dniu 12.11.2013 roku wprowadzał je do obrotu przewożąc 4.044,1 grama tych środków odurzających, stanowiących nie mniej niż 4.044 porcji konsumpcyjnych

tj. o przestępstwo określone w art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z dn. 19 września 2005r ze zm.) w zb. z art. 63 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk.

Wyrokiem z dnia 23 października 2014r. w sprawie II K 7/14 Sąd Okręgowy w Łomży:

I. oskarżonego A. M. (1) uznał za winnego tego, że w okresie od połowy kwietnia 2012 roku do dnia 12 listopada 2013 roku w U. gmina Ś. działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uprawiał konopie inne niż włókniste i wytwarzał je w środki odurzające w ilości 11962,28 gram, czyn ten kwalifikuje z art. 53 ust. 1 i 2 w zb. z art. 63 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2012 Nr 23, poz. 124 j.t.) w zw. z art. 12 k.k., skazał go z art. 53 ust. 1 i 2 w zb. z art. 63 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2012 Nr 23, poz. 124 j.t.) w zw. z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu na karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności i karę grzywny w rozmiarze 200 (dwieście) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 12 listopada 2013 roku do dnia 23 października 2014 roku;

III. na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2012 r. Nr 23, poz. 124 z późn. zm.) i art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazach dowodów rzeczowych nr Drz: (...), (...), (...), (...), (...), (...);

IV. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 6, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe tytułem zwrotu Skarbowi Państwa wyłożonych wydatków od chwili wszczęcia postępowania, w tym opłatę w kwocie w tym opłatę w kwocie 2600,00 (dwa tysiące sześćset) złotych.

Powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego zaskarżył jego obrońca, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu przez Sąd I instancji, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje występujące podstawy do uznania, że oskarżony A. M. (1) dopuścił się czynu określonego w art. 53 ust. 1 i 2 w zb. z art. 63 ust. 1, 2, 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k., podczas, gdy okoliczności sprawy, jak również całokształt zebranych w sprawie dowodów ocenianych zgodnie z dyspozycją art. 7 k.p.k. nie daje podstaw do przypisania mu winy w tym zakresie zwłaszcza, że brak jest w sprawie jakiegokolwiek bezpośrednich dowodów przemawiających za uznaniem, że oskarżony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uprawiał konopie inne niż włókniste i wytwarzał je w środki odurzające w ilości 11962,28 gram;

2. rażącą obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a w szczególności:

2.1. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 92 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez:

a) dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego polegającą na nieobiektywnym uznaniu, że dowody zgromadzone w sprawie w postaci przeszukania samochodu, oględzin miejsca uprawy marihuany w kompleksie leśnym U., przeszukania posesji i zabudowań w miejscowości U.(...) gmina Ś. oraz koła ujawnionego podczas przeszukania tych budynków, a także opinii z zakresu badań chemicznych są wystarczającym dowodem winy A. M. (1), podczas gdy nie stanowią one dowodów wystarczających dla uznania jego winy w ramach zarzucanego mu czynu, zaś stanowisko sądu w tym oparte jest na daleką idącym domniemaniu nie znajdującym potwierdzenia w innych dowodach, co w konsekwencji doprowadziło do skazania osoby niewinnej;

b) dokonanie dowolnej, nieuwzględniającej całokształtu materiału dowodowego oraz sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zebranych w sprawie dowodów polegającą na nieuprawnionym ustaleniu i bezzasadnym przyjęciu, że oskarżony A. M. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, co wynikało z nieprawidłowo poczynionych ustaleń w zakresie winy, nieistnienia dowodów bezsprzecznie wskazujących na sprawstwo, braku rozważenia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego przy rozstrzygnięciu istniejących w sprawie i nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a w szczególności poprzez:

- uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego A. M. (1) zasadniczo kwestionującego swą winę w zakresie zarzucanego mu czynu w sytuacji, gdy w sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego w zakresie tegoż czynu;
- dokonaniu dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wyprowadzenie przez Sąd I instancji nieprawidłowego, a z racji braku jakichkolwiek bezpośrednich dowodów, wręcz nieuprawnionego wniosku, że oskarżony uprawiał konopi⁴ inne niż włókniste i wytworzył z nich środki odurzające w znacznej ilości;
- bezpodstawnym ustaleniu, że motywem działania oskarżonego A. M. (1) była chęć uzyskania korzyści majątkowej, gdyż „podjął się on działalności wytwórcy narkotyków właśnie po to, by sprzedać je nabywcom, zaś aby takie działanie miało sens musiało przynosić godziwy zysk, w przeciwnym razie nie narażałby się on na ryzyko ujęcia i odpowiedzialności za zbrodnię”, które to ustalenie Sądu I instancji jest daleko idącym domniemaniem, całkowicie nie znajdującym oparcia w dowodach zgromadzonych w toku postępowania;

c) wydaniu orzeczenia z naruszeniem zasady obiektywizmu polegającym na pominięciu przez Sąd I instancji – bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska – istotnych i korzystnych dla oskarżonego A. M. (1) okoliczności, które zostały ujawnione w toku przewodu sądowego, a w szczególności wynikających z zeznań świadków M. O., K. K. (1), K. K. (2), A. K. i H. M., którzy nie potwierdzili, by oskarżony uprawiał konopie inne niż włókniste i wytworzył z nich środki odurzające w znacznej ilości;

d) całkowitym pominięciu przez Sąd I instancji okoliczności podnoszonych przez oskarżonego w toku postępowania sądowego, w których wskazywał on, że to funkcjonariusze Policji dokonujący jego zatrzymania zawieźli go na miejsce uprawy konopi, zaś Sąd I instancji okoliczności tych nie wziął pod uwagę wydawaniu orzeczenia w sprawie a dodatkowo nie starał się nawet ich zweryfikować poprzez przesłuchanie na tę okoliczność wskazanych funkcjonariuszy Policji, które to naruszenie w konsekwencji doprowadziło do przeoczenia i niewyjaśnienia istotnych wątpliwości, które świadczyły na korzyść oskarżonego A. M. (1);

2.2. art. 41 § 1 k.p.k. polegający na tym, że w wydaniu zaskarżonego wyroku w sprawie brał udział sędzia, który winien zostać wyłączony od udziału w rozpoznawaniu sprawy z uwagi na zachodzące uzasadnienie wątpliwości, co do jego bezstronności w sprawie;

2.3. art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego złożonego na rozprawie w dniu 30 maja 2014r. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu badań chemicznych, gdyż zdaniem tegoż sądu wniosek ten nie był przydatny dla ustalenia okoliczności sprawy i zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania, podczas gdy ów wniosek – wbrew stanowisku Sądu I instancji – dotyczył okoliczności o bardzo doniosłym znaczeniu dla rozstrzygnięcia w sprawie, albowiem mógłby wykazać, czy z materiału zabezpieczonego i poddanego badaniu było w ogóle możliwe wytworzenie ziela konopi, a tym samym wykluczyć sprawstwo oskarżonego A. M. (1) w ramach zarzucanego mu czynu;

2.4. art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. poprzez nie uwzględnienie wniosku dowodowego złożonego przez oskarżonego na rozprawie w dniu 23 października 2014r. o rozszerzenie badań fizykochemicznych, gdyż zdaniem tegoż sądu wniosek ten nie był przydatny dla ustalenia okoliczności sprawy i zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania, podczas gdy ów wniosek dotyczył również okoliczności o bardzo istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia w sprawie,

albowiem zmierzał do ustalenia, czy oskarżony mógł dopuścić się czynu polegającego na wytworzeniu znacznych ilości narkotyków.

Wskazując na powyższe zarzuty, obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego A. M. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu,

względnie

2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łomży do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja skutkuje częściową zmianą zaskarżonego wyroku, jakkolwiek zasadnicza część podniesionych w niej zarzutów jest w sposób oczywisty bezzasadna. Powody zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia omówione zostaną w końcowej części niniejszego uzasadnienia.

Zarzuty z pkt. 1 i pkt. 2.1, choć oparte na różnych podstawach odwoławczych z art. 438 k.p.k. (błąd w ustaleniach faktycznych i obraza przepisów postępowania), dotyczą w zasadzie identycznej kwestii, odnoszącej się do dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, którą obrońca określił jako dowolną i opartą na domniemaniach. Z taką oceną w żaden sposób nie można się zgodzić, a już twierdzenie Autora apelacji, iż w sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów bezpośrednich winy oskarżonego, nie odpowiada wynikającym z akt sprawy faktom. Oczywistymi dowodami bezpośrednimi są bowiem pierwsze czynności z udziałem oskarżonego, w tym jego kolejne przesłuchania (K.46 – 49, 60 - 62, 71v), w czasie których A. M. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił wszystkie szczegóły i okoliczności dotyczące jego popełnienia. Dowodem bezpośrednim są również czynności z miejsca upraw konopi, które to miejsce wskazał sam oskarżony, co ponad wszelką wątpliwość wynika z protokołu oględzin, z którym przed podpisaniem się oskarżony zapoznał. Fakt, iż to A. M. (1), to miejsce wskazał Policji, wynika nie tylko z notatki policjanta (K.1), ale również *expressis verbis* z pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego (K. 47v), zatem odmienne twierdzenie A. M. (2) z rozprawy, że „zawieźli mnie tam panowie policjanci i kazali ustać przy krzaczku” (K. 579) brzmi wręcz infantylnie. Zatem i argumenty obrońcy zawarte w jego środku odwoławczym, że w sprawie „brak jest jakichkolwiek dowodów na sprawstwo oskarżonego” (**pkt 2.1 lit. b apelacji**), czy też że „stanowisko Sądu oparte jest na daleko idącym domniemaniu” (**pkt 2.1 lit. a apelacji**) – w podobny sposób muszą być ocenione.

Wyrażony przez Sąd I instancji motyw działania oskarżonego, jakim był cel osiągnięcia korzyści majątkowej, stanowiącego znamię zbrodni z art. 53 ust. 2 ustawy przeciwdziałaniu narkomanii, jest przy takiej ilości uprawy, z której oskarżony wytworzył marihuanę w ilości blisko 11 000 gram – wręcz oczywisty, podobnie jak i fakt, że ilość ta wystarcza do odurzenia znacznej ilości osób. Naiwne są natomiast wyjaśnienia oskarżonego, w których podał, że „sadził marihuanę z pasji (sic!), nikogo nią nie częstował, ani nikomu też jej nie sprzedawał” (K. 48 akt). Równie naiwne były też jego tłumaczenia, że przed zatrzymaniem przez Policję jechał do lasu, by tę marihuanę zakopać (K.48, 579v) i w tym celu chciał kupić łopatę, której w samochodzie w chwili zatrzymania nie miał (K. 580v). Wszystkie te kwestie, związane z niedorzecznością linią obrony oskarżonego, szczegółowo i wyczerpująco omówił Sąd I instancji, zatem dzieląc ten tok rozumowania nie ma potrzeby, bo do niego szczegółowo wracać w związku z analogiczną argumentacją wniesionej apelacji.

Sąd Okręgowy odniósł się również do zeznań świadków wymienionych przez obrońcę **w pkt. 2.1 lit. c apelacji**, trafnie wskazując, że ich zeznania nic do sprawy nie wnoszą, skoro podali oni, że nie wiedzą nic na temat stawianych oskarżonemu zarzutów.

Jeśli chodzi o zarzut z **pkt. 2.1 lit. d apelacji**, jakoby Sąd nie przesłuchał funkcjonariuszy Policji celem zweryfikowania wersji oskarżonego, iż to oni zawieźli go na miejsce uprawy konopi, to zauważyć należy, że inicjatywa dowodowa w pierwszej kolejności winna leżeć po stronie uczestników procesu, w szczególności jeśli reprezentowani

są oni przez podmioty fachowe. Sąd natomiast nie jest zobowiązany do dopuszczania z urzędu dowodów w każdej sytuacji, w której oskarżony przedstawia linię obrony, która wedle elementarnej, zdroworozsądkowej oceny już na pierwszy rzut oka jest na tyle nielogiczna, że nie wymaga żadnego dowodowego potwierdzenia.

Oczywiście bezzasadny jest zarzut zawarty **w pkt. 2.2 apelacji**, dotyczący rzekomej obrazy art. 41 § 1 k.p.k. poprzez udział w sprawie sędziego, który winien być od niej wyłączony. Znamienne jest, że Autor tego zarzutu nie brał udziału w rozprawie w dniu 15 kwietnia 2014 r., kiedy z ust sędziego miały paść przypisywane mu w apelacji słowa. W złożonym półtora miesiąca później wniosku o wyłączenie sędziego (K. 578v) obrońca odwołał się do tych słów, powołując się na okoliczność, że padły one w obecności m.in. stron i ławników. Przypomnieć zatem należy, że ani sędzia, ani ławnicy nie potwierdzili tej rzekomej wypowiedzi Przewodniczącego składu (K. 574, 575, 576), zaś reakcja prokuratora na ten wniosek, obecnego zarówno na jednej, jak i drugiej rozprawie była do tego stopnia wymowna, a jednocześnie emocjonalna (patrz K. 578v), że niestosownym byłoby dosłowne cytowanie jej w urzędowym dokumencie, jakim jest uzasadnienie wyroku. W kontekście powyższego, decyzja Sądu Okręgowego w Łomży o odmowie wyłączenia sędziego od udziału w sprawie była całkowicie uzasadniona i nie stanowiła jakiegokolwiek sugerowanej w apelacji obrazy art. 41 § 1 k.p.k.

Niezasadny jest **zarzut z pkt. 2.4 apelacji**, dotyczący oddalenia przez Sąd I instancji wniosku dowodowego oskarżonego, złożonego na rozprawie w dniu 30 października 2014 r. Sąd a quo do wniosku tego odniósł się wnikliwie, czego formalnym wyrazem jest nie tylko wyczerpujące w swojej treści postanowienie o oddaleniu go, ale również stosowne wywody zawarte na str. 5 in fine i str. 6 uzasadnienia wyroku. Podnieść wreszcie należy, że biegła z zakresu badań środków odurzających została dodatkowo przesłuchana na rozprawie przed Sądem I instancji w dniu 4 lipca 2014 r. (K. 617v) i odpowiedziała jasno na wątpliwość oskarżonego, którą ten starał się przeforsować w swoim wniosku dowodowym z dnia 30 października 2014 r.

Jakkolwiek podzielenie - co do zasady - słuszności zarzutu z **pkt. 2.3 apelacji**, dotyczącego również obrazy art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. - nie mogło skutkować zmianą w zakresie podstaw odpowiedzialności oskarżonego i zmianą przyjętych przez Sąd I instancji znamion przypisanego mu czynu, to jednak należy przyznać skarżącemu rację, że przypisanie A. M. (1) większej ilości wytworzonego (podkr. SA) ziela konopi, niż zarzucił to w akcie oskarżenia prokurator, było ustaleniem dowolnym. Wszak środkiem odurzającym w rozumieniu wykazywanego w załączniku nr 1 do ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii jest samo ziele konopi, a nie roślina w znaczeniu biologicznym. O ile z opinii biegłej, zawartej na K. 149 – 151 oraz K. 417 – 418 akt sprawy ponad wszelką wątpliwość wynika, że zabezpieczony od oskarżonego susz roślinny o łącznej wadze 10 984,02 grama to wprost ziele konopi, o tyle z analogicznej opinii, gdzie badano rośliny zielone o łącznej wadze 978,08 grama, zawierały ziele konopi innych niż włókniste (por. K. 375 – 377). Powyższe różnice w sformułowaniach nie mają charakteru wyłącznie leksykalnego, ale również semantycznego. Nie można było zatem przyjąć, jak uczynił to Sąd I instancji, że oskarżony wytworzył środek odurzający w ilości przez niego wskazanej, gdyż wytworzenie to dotyczyło takiej ilości tychże środków, w jakiej przyjął w akcie oskarżenia prokurator. Ponad wszelką wątpliwość, wyeliminowanie przez Sąd Apelacyjny z opisu czynu ilości 978, 08 gram konopi i przyjęcie, że oskarżonemu można przypisać wytworzenie 10 984,02 grama tego środka nie powoduje jakiegokolwiek zmiany w zakresie alternatywnego znamienia kwalifikującego, jakim jest określona w art. 53 ust. 2 ustawy „znaczna” ilość, które to znamię kwalifikujące istnieje obok znamienia „działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”. Istnienie tego celu w doniesieniu do strony podmiotowej czynu oskarżonego, Sąd I instancji zresztą również przyjął i przekonywująco to umotywował (str. 7 uzasadnienia wyroku).

Reasumując, podzielając słuszność tezy dowodowej obrońcy, zawartej w jego wniosku dowodowym z dnia z dnia 30 maja 2014 r., wskazującej na potrzebę określenia wagi netto ziela konopi możliwego do wytworzenia z zabezpieczonych roślin, Sąd odwoławczy stwierdził jednak, że ustalenie tej okoliczności pozostaje bez jakiegokolwiek znaczenia dla okoliczności która miała być udowodniona, dotyczącej kwalifikacji prawnej czynu, a w szczególności poprzez ustalenie, że oskarżony nie dopuścił się czynu w odniesieniu do „znacznej” ilości narkotyków. Poza tym - okoliczność tę Sąd Apelacyjny przyjął całkowicie na korzyść oskarżonego, nie widząc potrzeby jej badania i uchylania w tym celu

wyroku do ponownego rozpoznania, a w konsekwencji wyeliminował z opisu czynu przypisanego przez Sąd I instancji składającego się na czasownikowe znamię „wytworzenia” - wagę samych, nieprzerobionych roślin.

Dokonując - po myśli art. 447 § 1 k.p.k. - całościowej kontroli zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny złagodził karę oskarżonemu do 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, uznając, że kara orzeczona przez Sąd I instancji (6 lat – przyp. SA), jest rażąco niewspółmiernie surowa. Powodem tej decyzji nie jest bynajmniej zmniejszenie przez Sąd odwoławczy w opisie przypisanego czynu ilości narkotyków, które wytworzył A. M. (1), gdyż w skali globalnej było to zmniejszenie w sumie nieistotne, obejmujące mniej niż 1/10 przyjętej przez Sąd Okręgowy ilości i która przez to w żaden sposób nie wpływała na ocenę prawną czynu. Całkowicie podzielając słuszność przesłanek, które wskazał Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku, a które winny mieć wpływ na wymiar kary, Sąd Apelacyjny inaczej je ocenił w kontekście współmierności penalnej in concreto. Wszak nie można też pominąć na korzyść skazanego początkowej jego współpracy z organami ścigania, jak też faktu, że wytwarzane środki odurzające należały nie do tych, które są szczególnie niebezpieczne dla życia i zdrowia i prowadzą do ciężkiego uzależnienia, a do tzw. narkotyków „miękkich”. Nie umniejszając nic z faktu, że postępowanie oskarżonego w zakresie wytwarzania takich środków odurzających było oczywiście szkodliwe społecznie, bezprawne i karygodne, to jednak powyższa okoliczność – w ocenie Sądu – winna mieć jednak znaczenie dla wymiaru kary. Po drugie, wydaje się, że kara aż 6 lat pozbawienia wolności, na tle innych, analogicznych spraw rozpoznawanych w sądach, jest szczególnie surowa i długotrwała. Sprawiedliwość zewnętrzną orzeczeń jest również pewną wartością, kształtującą świadomość prawną społeczeństwa i poszanowanie dla prawa, którego instytucje winny być stosowane w sposób wyważony i adekwatny do podobnych czynów.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., zaś o opłacie za obie instancje - w oparciu o art. 10 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 5 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 z 1983r. poz. 223 ze zm.).

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

D.